WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłata 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski. Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baeskowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 237 | Kraków, sobota 23 maja 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW dnia 22 maja 1908 r.

— GRUNTA POFORTYFIKACYJNE. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla gruntów pofortyfikacyjnych, któremu przewodniczył prezydent miasta dr. Juliusz Leo, obecnymi zaś byli obaj wiceprezydenci miasta dr. Henryk Szarski i Sare. Na posiedzeniu tem, radca budownictwa miejskiego inżynier p. Kłeczek, przedstawił plan regulacji nowego wojskowego szpitala garnizonowego, który ma stanąć między batalionem nr. 3 (u wylotu ul. Długiej) a gruntami gminy Krowodrza, czyli między drogą prowadzącą do Bronowic, a stacją zestawczą przy Łobzowie, t. zw. Vorbanhof. Komisja rozpatrywała szczegółowo plan regulacji tej części gruntów, biorąc pod uwagę również położenie przyszłej stacji towarowej kolei północnej. Następnie komisja przyjęła wnioski referenta odnośnie do projektu świadczeń ze strony gminy m. Krakowa, wypływających z kwestji ewakuacji Wawelu. W szczególności gmina m. Krakowa zobowiązana jest zbudować do szpitala garnizonowego drogę dojazdową, kanał, instalację gazową i wodociągową. Ze względu na przyłączenie gmin sąsiednich do Krakowa, mające nastąpić w najbliższej przyszłości, —komisja uchwaliła, aby szerokość tej drogi dojazdowej nie przenosiła 20 metrów. Kwestję rozpoczęcia robót ziemnych na gruntach pofortyfikacyjnych między ulicą Długą, a Krowoderską, komisja odroczyła do następnego posiedzenia.

— WIECZOR MUZYCZNY TOW. MIŁOŚNIKOW CYTRY odbędzie się dnia 1 czerwca b. r. w sali Hotelu Saskiego. Łaskawy współudział we wieczorze przyjęli: pp. Helena Michalczyk (solo cytra), Anna Ruszkiewicz, uczennica prof- Marso (śpiew solo), prof. Antoni Lekszycki (deklamacja), oraz p. Gierard Hausler (solo skrzypce), uczeń prof. Wierzuchowskiego. Wieczór zapowiada się niezwykle interesująco. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego; krzesła pierwszorzędne 5 kor., drugorzędne po 4, 3 i 2 kor., galerja 1 kor.

— Z TOWARZYSTWA UPIĘKSZENIA m. KRAKOWA. We środę d. 9 bm. rozstrzygnięto trzeci konkurs na projekt budki z wodą sodową. Wyznaczone dwie równorzędne nagrody po 150 koron otrzymali: pp. Jan Chojnowski z Drezna za pracę z godłem „brunatna z białem" i Rudolf Macura ze Lwowa za pracę opatrzoną godłem „na zdrowie".

Prócz tych dwóch, brało udział w konkursie 23 projektów opatrzonych następującemi godłami: „Swastyka" — „Góralka" — „Właśnie" — „Ot tak sobie" — „Laura" — „Swojskość" — „Hygiena" — „Pod wiatraczkiem" — „Po raz trzeci" — „Wisła" — „Pod kasztanami" — „Pod strachem" — „Sodóweczka" — „Templum in antis" — „Barok" — „Zero" — „Wawel" — „A B C" — „Chęć" — oraz znakami rysunkowymi: strzałka — topór — A E M na trójkątach w kole — dwa znaczki Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Prace te umieszczone zostały na wystawie budowlanej (ul. Straszewskiego l. 28).

— WYCIECZKA ELEUTERJI do Panieńskich Skał w niedzielę 24 bm. Zbiórka pod parkiem dra Jordana o 1 popoł.; udział bezpłatny. W razie niepogody pogadanka z zabawą towarzyską w lokalu o w pół do 8 wiecz.

— ZE „ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO." Oddział kolarzy sekcji sportowej przy krajow. Związku turystycznym urządza dn. 28 maja rb. wyścigi z następującym programem:

Szosa Mogilska, start i meta przy słupku 1 klm. 700 m., gremialny wyjazd uczestników z pod pałacu Spiskiego o godz. 2·30.

I. Bieg nowicjuszów 5 kilom. o 3 nagrody dostępny dla wszystkich, którzy dotąd nie otrzymali żadnej nagrody w wyścigach.

II. Bieg klubowy. 10 kilom. o 3 nagrody dostępny dla członków oddziału, wpis 2 kor.

III. Bieg studencki 6 kilom. o 4 nagrody, wyłącznie dla studentów wpis 3 kor.

IV. Bieg ogólny 10 kilom. o 5 nagród dla członków wszystkich klubów wpis 3 kor.

V. Bieg klubowy 5 klm. o 4 nagrody wpis 2 kor.

VI. Match 2 klm. (bez półmetka).

Zwycięzcy w poszczególnych biegach muszą, aby im nagrody wydano, stanąć do Matchu.

— WYKŁADY BEZPŁATNE dla MŁODZIEZY. rozpoczęte w pierwszych dniach marca, przetrwały prawie do połowy bm. ciesząc się licznym współudziałem młodzieży w wieku od lat 12—16. Tylko wzgląd na to, że pora to najstosowniejsza, aby młodzież spędzała jak najwięcej czasu na świeżem powietrzu, skłonił urządzających do zawieszenia wykładów aż do jesieni rb.

Kursa dla dzieci zapoczątkowane na próbę, wykazały, podobnie jak i w Warszawie — gdzie jednak akcja w tym względzie nie jest jeszcze ujednostajnioną i bez programu, bo wykłady urządzone są tylko sporadycznie, że młodzież z zajęciem i upodobaniem z nich korzysta, że uważa je za pożyteczną i miłą rozrywkę. Również zachowanie się młodzieży, spokojne i wzorowe choć zgromadzało się w sali Muzeum techn. do 500 i więcej młodzieży, było dowodem najwymowniejszym, że korzysta z nich bądź co bądź dziatwa spragniona wiedzy.

Wykłady urządzane co sobotę po połud., a więc w czasie, kiedy młodzież ma najwięcej chwil wolnych, obejmowały tak tematy z dziedziny etycznej, historycznej, literackiej, jak i przyrodniczej. I tu dla urządzających miłym i zachęcającym do dalszej pracy był fakt, że młodzież żywo się interesowała zagadnieniami etycznemi, miłym tem więcej, że właśnie wpływanie na dzieci w tym duchu było punktem zasadniczym w rozpoczęciu tegoż zadania.

Doświadczenie wykazało, że obok odczytów dla młodzieży starszej trzeba będzie w przyszłości urządzać i odczyty dla dziatwy, w wieku od 9 lat począwszy, naturalnie w formie tylko pogawędki przystępnej bardzo, a w tonie lekkim, pogodnym utrzymanej. Zdarzało się bowiem często, że przybywała gromadka tych liliputów, domagając się wpuszczenia na salę, ponieważ i one chcą także coś się dowiedzieć o „doli dzieci w Prusiech" lub coś o „bajce ludowej" itd.

Równocześnie składają też urządzający słowa serdecznego podziękowania za życzliwy i chętny współudział pp. prelegentkom: Ramułtowej i Radwańskiej, oraz pp. prelegentom: ins. Udzieli, prof Magierze, Mullerowi, Kubikowi i Szumańskiemu w nadziei, że i w przyszłym roku szkolnym nie odmówią im dla dobra młodzieży swej pomocy.

Z Sekcji odczytowej Ogniska naucz.
Korczyńska.

— LOTERJA na SANATORJUM NAUCZYCIELSKIE. Wydział kraj. „Ogniska nauczycielskiego" komunikuje: Już nadeszło z ministerstwa skarbu zatwierdzenie tekstu i wyglądu losów loterji fantowej na cele sanatorjum dla piersiowo chorych nauczycieli. Komitet loteryjny ukończył wszystkie przygotowawcze prace i już z końcem maja b. r. losy tej loterji znajdą się w obiegu. Zewnętrzna strona losów według projektu i wykonania artysty malarza Mieczysława Piotrowskiego przedstawia się bardzo pięknie i sprawia artystyczne wrażenie.

Obecnie rzeczą będzie społeczeństwa poprzeć usiłowania nauczycielstwa. I w tym kierunku Wydział „Ogniska" ukonstytuowany w komitet loteryjny nie szczędził pracy i zabiegów, aby zainteresować sprawą najszersze koła. Celem rozsprzedaży losów na sanatorjum nauczycielskie zawiązały się osobne komitety w Krośnie, Obertynie i Trembowli, a również ruska organizacja „Wzaimna Pomicz" na zjeździe odbytym dn. 16 kwietnia b. r. w Stanisławowie uchwaliła jednogłośnie poprzeć akcję loteryjną na cele sanatorjum. Na liczne listowne i ustne zapytania oświadcza wreszcie Wydział „Ogniska", że powstać mające sanatorjum przeznaczone będzie także dla nauczycielstwa szkół średnich, tak samo bez różnicy narodowości. Wobec tego i nauczycielstwo szkół średnich powinno wziąć udział w rozsprzedaży losów i poprzeć to szlachetne dzieło we wspólnym interesie.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Na czwartkowe przedstawienie złożyły się dwa utwory: popularny i grany już wielokrotnie obrazek dramatyczny Parviego „Hanusia Krożańska" oraz dość głośna już nowość — „Wóz Drzymały" p. Rączkowskiego. Ten ostatni utwór młodego autora, zalecony do grania przez Towarzystwo teatrów włościańskich, jest istotnie bardzo cennym nabytkiem dla scen ludowych, a zwłaszcza teatrów włościańskich. Pomimo tematu aktualnego „Wóz Drzymały" nie jest „robotą" sceniczną, lecz posiada cechy utworu literackiego, zarówno pod względem formy językowej (żadny, choć pełen prostoty wiersz), jak i trafnego odtworzenia momentów psychicznych ludu polskiego w walce z Prusactwem. I to jeszcze należy zauważyć, iż „Wóz Drzymały" zdradza bardzo wyraźny wpływ Wyspiańskiego. Mamy tam nie tylko ideologję z „Wesela", ale i pierwia-

stki fantastyczne zaczerpnięte z tego dramatu (wizja Bartosza Głowaciego).

Należy to jednak zapisać na dobro autora, którzy zamiast uganiać się za niepewną oryginalnością, spopularyzywał potężne myśli Wyspiańskiego i w ramach utworu przeznaczonego dla scen włościańskich, stworzył piękną postać polskiego chłopa co „chce chcieć“.

Co do wykonania, to należy przedewszystkiem wymienić pp. Konarskich, którzy doskonale odtworzyli główne postacie Wojciecha Niedzieli i jego żony. Co do innych wykonawców, skutkiem niedostatecznego pamięciowego opanowania ról, całość nie szła tak składnie, jakby należało. Na następnych przedstawieniach braki te zostaną niewątpliwie usunięte.

W drugiej sztuce „Hanusi Krożańskiej“ oklaskiwano pp. Andrzejewskiego (bardzo dobry Prokop Butrym), Gawlikowską (Hanusia), Dębowicza, Kalinowskiego, Falkowskiego i innych.

— W sobotę odegraną zostanie sztuka w 5 akt. „Małka Szwarcenkopf“ G. Zapolskiej. W niedzielę d. 24 bm. po południu o g. 3 „Biedna dziewczyna“ Lindaua, wodewil w 6 obr. ze śpiewami i tańcami, wieczorem o g. 8 „Gorąca krew“ wodewil w 7 obr. ze śpiewami i tańcami Krema.

— OFIARA AGITATORÓW SOCJALISTYCZNYCH. Przed dwoma laty, gdy wybuchł strejk czeladników piekarskich, ci — podobnie jak to się dzieje dziś — zmuszali uczniów do solidaryzowania się z nimi i wstrzymania się od pracy. Między innemi, zmusili agitatorzy strejkowi także 15-letniego wówczas ucznia piekarskiego Jana Kowalskiego do wstrzymania od pracy. Chłopak rad nierad musiał uczynić zadość życzeniom czeladzi i przez czas strejku nie pracował. Skoro strejk został ukończony a czeladź powróciła do pracy, Kowalski opuszczony przez swych niedawnych „czerwonych przyjaciół“, daremnie starał się, aby który z majstrów przyjął go znowu. Wszędzie odmówio no mu zajęcia, i chłopak znalazł się na bruku sam bez pomocy i środków do życia. Wałęsając się po mieście bez dachu i chleba, żebrał, gdy zaś i w tym fachu nie znalazł szczęścia, począł kraść. Kradł początkowo rzeczy drobne, z czasem zaś wyrobił się na zdolnego doliniarza, aż wreszcie stał się włamywaczem. Aresztowany kilkanaście razy, odsiadywał lice na areszta policyjne, a potem więzienie. Dziś Kowalski niebezpieczny nałogowy złodziej, wła wowany, znalazł się znowu w rękach policji oskarżony o nowe sprawki i oddany do aresztów sądowych. Tak więc młody i zdolny chło pak, który jak uczciwy rzemieślnik mógł dziś stać pożyteczną jednostką dla społeczeństwa, dzięki niesumienności socjalistycznych agitatorów zeszedł do rzędu najniebezpieczniejszych wyrzutków społeczeństwa i za dni parę stanie znowu przed sędziami, którzy wyrokiem swym skażą chłopca 17-letniego na kilkoletnie ciężkie więzienie.

— NAPAD na PIEKARNIĘ. Czeladnicy piekarscy grupujący się pod czerwonym sztandarem, nie mogą widocznie przeboleć, że mimo bezrobocia z ich strony, miasto nie pozbawione jest pieczywa, a w szczególności, że piekarnie krakowskie, posługując się uczniami, funkcyonują normalnie. To też ustawicznie rzucają pod adresem majstrów groźby, na szczęście nie spełniane — co znów przypisać należy opiece, jaką policja krakowska rozciągnęła zarówno nad piekarniami, jak i strejkującymi czeladnikami. Tu i ówdzie tylko zdarza się, że jakiś krewki czeladnik napadnie na chłopca piekarskiego lub majstra, za co jednakże odpowiada przed policją, a następnie przed kratkami sądowymi.

Wypadek taki napadu na piekarnię, zdarzył się nocy dzisiejszej. Mianowicie pewien czeladnik piekarski, przechodząc obok piekarni p. Kręciny na rogu pl. Matejki i ul. św. Filipa i widząc, że piekarnia ta funkcyonuje, począł rzucać pod adresem właściciela tejże obelgi i groźby, a wreszcie kamieniami wybił kilka szyb. Zwabiony hałasem żołnierz policyjny, przytrzymał napastnika trzymającego jeszcze jeden kamień przygotowany do rzutu, i odprowadził go na inspekcję policyjną w gmachu dyrekcji, skąd po spisaniu protokółu, sprawcę jako zamieszkałego w Krakowie i meldowanego puszczono na wolną stopę. Niezależnie od tego prowadzone jest dalsze śledztwo policyjne.

— AMATORZY PORCELANY. W składzie porcelany i szkła, a zarazem fabryce malowideł na porcelanie, mieszczących się przy ulicy Starowiślnej pod l. 48 a będących własnością Wiktora Lieblinga — od dłuższego czasu zdarzały się kradzieże przedmiotów szklannych i porcelanowych mniej lub więcej wartościowych. Policja dłuższy czas śledziła za sprawcami tych kradzieży, jednakże bez skutku. Dopiero wczoraj ispektor policji p. Schimsheimer wpadł na trop amatorów porcelany. Są nimi: stróżka domu, gdzie mieści się skład, Teofila Woźniak, oraz jej wychowanek Józef Zak. Pierwsza kara na już była raz za kradzież. Oboje zostali aresztowani, podobnież córka Woźniakowej, zamężna Aniela Golonek i niejaka Ksawera Buńdowa, oskarżone o współwinę i pomoc. Szkoda jaką właściciel poniósł z ogólnych kradzieży dokonanych przez powyższą spółkę, przedstawia się w kwocie około 600 kor. Część przedmiotów znleziono u aresztowanych i zwrócono właścicielowi.

Telegramy.

WYBÓR NOWEGO POSŁA do PARLAMENTU.

LWÓW. „Gazeta Lwowska“ ogłasza rozpisanie uzupełniającego wyboru jednego posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Nr. 23, Mielec, Kolbuszowa i t. d. na dzień 8 lipca dla pierwszego wyboru, a 16 lipca dla ewentualnego wyboru ściślejszego.

MIANOWANIA.

LWÓW. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych namiestnictwa Józefa Jorkascha Kocha, Adama Murczyńskiego, Aleksandra Wysockiego, Edmunda Prezentkiewicza, Włodzimierza Zołyńskiego, dr. Stanisława Gołębia, dr. Romualda Szawłowskiego, Michała Meiksnera, dr. Jerzego Jampolskiego, dr. Alfreda Gałuszkę, Edmunda Zubrzyckiego, dr. Karola Arzta, Adolfa Galewskiego, Władysława Athenstädta, dr. Stanisława Sochańskiego, Edmunda Reissa, Stanisława Michałowskiego, Edwarda Bogdańskiego, Stefana Grabczyńskiego, dr. Adama Kwebla, Stanisława Piwockiego, Emila Reinolda, Ferdynanda Danielca, Mieczysława Zarzeckiego, Mieczysława Kosteckiego, Marjana Słońskiego, Władysława Błockiego, Romualda Wilczka, dr Antoniego Malczewskiego, Michała Rosolskiego, Marjana Jaworskiego, Romana Słońskiego, Włodysława Łopuszańskiego, Saturnina Mrawinesicza, Franciszka Pieniążkiewicza, Tadeusza Nowackiego, Zygmunta Rakę, Tadeusza Wójcikiewicza, dr. Tadeusza Spisa, Edmunda Kierskiego, Florjana Kępińskiego, Stanisł. Kieszkowskiego, Henryka Zelińskiego, Tadeusza Koralewskiego, Seweryna Krechowieckiego, Seweryna Hucznego, Karola Bischofa, Władysława Neisbroda, Adolfa Nauska, Emila Golczewskiego, koncepistami namiestnictwa.

KWESTJA RUSKA w RADZIE PAŃSTWA.

WIEDEŃ. W Izbie posłów odbywają się dalsze rozprawy nad wnioskami nagłymi Rusinów w sprawie nadużyć przy wyborach sejmowych w Galicji.

Pos. Wityk wskazuje na panujące w Galicji wzburzenie (?) z powodu ostatnich wyborów do Sejmu, podniecane jeszcze i tem, że wszystkie poprzednie dyskusje w parlamencie były bezskuteczne. Do ostatniego zajścia nie przyszłoby, gdyby większość Izby nie odrzuciła wniosku nagłego o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu (potakiwania). Galicja posiada najbardziej ze wszystkich krajów zacofane (?) prawo wyborcze do Sejmu. Mowca poddaje krytyce przedłożony w swoim czasie przez większość Sejmu galicyjskiego, projekt reformy wyborczej, poczem omawia stosunki, panujące wśród chłopów, którzy się mają znacznie gorzej niż dawniej. Cwierć miliona chłopów nie posiada wcale roli, pastwisk i lasów chłopi nie posiadają wogóle. Wielki właściciel dóbr ma ciągle prawo chłosty (!?). Nic dziwnego, że w takich warunkach zwiększa się emigracja.

WIEDEŃ. Pos. Wityk w dalszym ciągu wywodził, że położenie chłopów polskich na polu szkolnictwa nie jest lepszem od położenia Rusinów. Mowca zwraca się przeciw ostatnim oświadczeniom ministrów spraw wewnętrznych, które nazywa prowokacją narodu ruskiego i podnosi konieczność reformy ad ministracji w Galicji. Namiestnik galicyjski wyposażony jest władzą autokratyczną jak żaden monarcha konstytucyjny. Mowca żalił się dalej na starostwa w Galicji i na władze autonomiczne z powodu nadużyć przy wyborach. Mowca mówi dalej.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu ks. Jana Gralewskiego, poczem aresztowano go i przewieziono do aresztu policyjnego w Ratuszu.

ZNIESIENIE CŁA na HERBATĘ.

PETERSBURG. Rada ministrów uchwaliła znieść zaprowadzone w r. 1903 cło na herbatę z Ceylonu.

POSEŁ ROSYJSKI w CHINACH.

PETERSBURG. Korotowcew, który był członkiem komisji pokojowej w Portsmouth, został zamianowany rosyjskim posłem w Chinach.

SPRZEDAŻ KOLEI.

LONDYN. „Morning Post“ donosi, że Rosja sprzedała Japonji kolej z Kwang-Czeng-czu do Charbina.

PAPIEŻ A DUCHOWIEŃSTWO FRANCUSKIE.

RZYM. Papież wystosował do kardynałów francuskich pismo, w którem stanowczo nie zgadza się na zakładanie przez kler francuski stowarzyszeń wzajemnej pomocy. Watykan bowiem dopatruje się w nich gmin wyznaniowych pod zmienioną formą. Stowarzyszenia te bowiem miały powstać z inicjatywy rządu francuskiego przy subsydjum rządowem w sumie 50 miljonów franków.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie. pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.